

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GOLUB-DOBRZYŃ****Dramat małżeństwa.
Wpadli do Drwęcy...**

str. 3

WYWIAD**Do pracy rowerem**

str. 4

**GMINA KOWALEWO
POMORSKIE****OSP Lipienica
ma już 90 lat**

str. 5

**GMINA KOWALEWO
POMORSKIE****Dwie szkoły mają
ekopracownie**

str. 7

CZWARTEK

6 CZERWCA 2024

ISSN: 1899-864X

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 23/2024 (812)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

Kajakarze odnaleźli zwłoki

GMINA CIECHOCIN ▶ W Elgiszewie kajakarze znaleźli w Drwęcy ciało człowieka. Policjanci zdradzają informację, że odnaleziono ciało kobiety. Czy jest to poszukiwana od stycznia 41-letnia Katarzyna Wojnarowska? Okaże się to po weryfikacji tożsamości



W czwartek (30 maja) około godziny 15.35 strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu zostali poinformowani przez kajakarzy o ciele człowieka w Drwęcy, w okolicy Elgiszewa. Natychmiast na miejsce zdarzenia zadysponowano strażaków zawodowych z Golubia-Dobrzynia oraz ochotników z Elgiszewa. Akcja trwała ponad 2,5 godziny.

– Wydobyliśmy ciało na brzeg – mówi młodszy brygadier Dawid

Tarkowski, zastępca komendanta powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu. – Nasza jednostka pojechała na miejsce z łodzią. Pomagała nam w działaniach Ochotnicza Straż Pożarna z Elgiszewa.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że znaleziona osoba to kobieta – dodaje starsza sierżant Marzena Wróblewska, oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Golubiu-Dobrzyniu. – Trwają czynności związane z we-

ryfikacją tożsamości.

Przypominamy, że pod koniec stycznia w Elgiszewie zaginęła 41-letnia Katarzyna Wojnarowska. Wówczas przez kilka tygodni okolicy przeszukiwali policjanci, druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej z Elgiszewa, Ciechocina i Małszyc. Z uwagi na bliskość rzeki Drwęcy na miejscu pracowała także Państwowa Straż Pożarna z Golubia-Dobrzynia. Strażacy z wykorzystaniem łodzi motorowej dokonali sprawdzenia nadbrzeży oraz koryta rzeki. Przybyła również Grupa Poszukiwawcza „Bizon” z Solca Kujawskiego. W działaniach poszukiwawczych wykorzystano także drony z termowizją, obsługiwane przez policjantów z Lipna. Na miejscu pracowali także funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób.

Czy znalezione ciało to zaginiona 41-latką, dowiemy się po weryfikacji tożsamości. Do tematu wrócimy.

(Szyw)
fot. archiwum

Kowalewo Pomorskie

Nowe mieszkania coraz bliżej

W dniu 22.05.2024 r w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim odbyło się uroczyste podpisanie umów o partycypację przy realizacji inwestycji „Budowa budynku wielorodzinnego przy ul. Kościuszki w Kowalewie Pomorskim”.



Spółkę Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN – Toruński reprezentowali: prezes Filip Szreter oraz dyrektor Wojciech Kwiatkowski. Na spotkaniu zostały podpisane pierwsze umowy z najemcami lokali mieszkalnych planowanych do realizacji w ramach ww. inwestycji.

W ramach zakończonego w grudniu zeszłego roku naboru wniosków o najem lokali mieszkalnych wpłynęło 28 wniosków, z których 24 zostały umieszczone na liście najemców przekazanej

do SIM KZN – Toruński Sp. z o.o. celem podpisania umowy partycypacji oraz najmu lokalu.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa jest spółką realizującą budownictwo społeczne. Jej zadaniem jest budowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. W Kowalewie Pomorskim ma powstać budynek wielorodzinny, w którym łącznie będą 33 mieszkania.

Opr. (Szyw)
fot. UM Kowalewo Pom.

68-latka straciła ponad 400 tys. zł!

REGION ➤ Kolejna osoba z regionu padła ofiarą oszustwa. Fałszywy broker miał pomóc mieszkance powiatu świeckiego w zainwestowaniu i pomnożeniu oszczędności. Efekt był jednak odwrotny, a kobieta straciła 410 tysięcy złotych



Policjanci po raz kolejny ostrzegają i przypominają. Jeżeli nawiąże z Tobą kontakt osoba, która będzie proponowała szybki zysk oraz zainstalowanie oprogramowania na komputerze – zawsze zachowaj czujność i zdrowy rozsądek. Niestety

po raz kolejny oszuści wykorzystali brak wymaganej ostrożności w sieci. Do policjantów ze Świecia stawiła się 68-letnia mieszkanka powiatu, która została oszukana i straciła 410 tysięcy złotych.

Tym razem poszkodowana

sama postanowiła zainwestować pieniądze. Zachęcona ogłoszeniem znalezionym w sieci nawiązała kontakt z „brokerką”, która zaoferowała pomoc, zaproponowała inwestycję pieniędzy m.in. w akcje złota, srebra i ropy oraz zapewniła o bezpieczeństwie podczas inwestowania. Kobieta nieświadoma tego, że może paść ofiarą oszustwa, zgodziła się na przelew pieniędzy. I tak początkowo przełała na wskazane przez oszustkę konta kilkanaście tysięcy złotych.

Następnie rzekoma brokerka namówiła 68-latkę do zainstalowania na swoim urządzeniu określonego oprogramowania. Wtedy oszustom otworzyła się furka. Za pomocą programu weszli w posiadanie danych umożliwiających logowanie się na konto bankowe, dzięki czemu mogli wykonywać na nim operacje. W rezultacie oszuści zaciągnęli na nie kredyt i wyprowadzili z konta pozostałe oszczędności kobiety.

Opr. (Szyw)
fot. ilustracyjne

Policjanci apelują o ostrożność, a także stosowanie się do poniższych zaleceń:

- należy zapoznać się z informacjami podawanymi przez KNF oraz NBP dotyczącymi inwestowania w kryptowaluty <https://uwazajnakryptowaluty.pl/>
- należy sprawdzić czy firma inwestycyjna znajduje się na liście ostrzeżeń KNF https://www.knf.gov.pl/dla_konsumenta/ostrezenia_publiczne
- nie należy udostępniać nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej np. za pomocą programów do zdalnego pulpitu;
- nie należy udostępniać danych poufnych dotyczących posiadanych kart płatniczych;
- nie należy przysyłać skanów swojego dowodu osobistego;
- nie należy instalować dodatkowego oprogramowania na urządzeniach z których następuje logowanie do bankowości internetowej;
- w przypadku otrzymania przelewu od nieznanego nadawcy, pod żadnym pozorem nie należy przekazywać środków dalej nawet jeśli „doradca” o to prosi. W ten sposób nieświadomie możemy uczestniczyć w przestępstwie;
- należy ignorować wiadomości email od obcych i nie otwierać linków w nich zawartych.

OGŁOSZENIE



Istrail Sp. z o.o. z Golubia-Dobrzynia
poszukuje pracownika na stanowisko



Spawacz-ślusarz

Praca na cały etat

Wymagania:

- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Uprawnienia spawalnicze
- Spawanie metodą MIG / MAG zgodnie z dokumentacją techniczną
- Znajomość rysunku technicznego

Główne obowiązki:

- Spawanie elementów konstrukcji stalowych
- Oznaczanie spoin na rysunkach
 - Obróbka detali
 - Prace ślusarskie
- Dbłość o jakość wykonywanych elementów i powierzony sprzęt

Oferujemy:

- Atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Grupowe ubezpieczenie na życie oraz pakiet zdrowotny
- Ciekawą i przynoszącą satysfakcję pracę
- Możliwość rozwoju zawodowego



Kontakt
pod numerem telefonu
664 179 840

Powiat

Awanse w komendzie

W poniedziałek (27 maja) w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której komendant powiatowy PSP w Golubiu-Dobrzyniu młodszy brygadier Witold Juszcak wręczył decyzje o przyznaniu wyższych stopni służbowych.



Stopień aspiranta otrzymał młodszy aspirant Karol Jurkiewicz. Starszym ogniomistrzem został ogniomistrz Łukasz Borkowski. Ponadto komendant powiatowy wręczył aspirantowi Marcelemu Wrzesińskiemu decyzję o mianowaniu z dniem 1

czerwca na stanowisko dowódcy zmiany I. Zbiórka była także okazją do wręczenia wyróżniającym się funkcjonariuszom decyzji o przyznaniu dodatków motywacyjnych.

(Szyw)
fot. PSP

Dramat małżeństwa. Wpadli do Drwęcy...

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ 59-latka zaalarmowała służby, widząc dwoje ludzi wołających o pomoc, którzy nie mogli wydostać się z Drwęcy. Młodszy aspirant Przemysław Zajac widząc w rzece kobietę i mężczyznę, wskoczył do wody i ruszył im na ratunek. Na szczęście przepływający tamtędy kajakarz udzielił pomocy policjantowi



Dyżurny policji w Golubiu-Dobrzyniu otrzymał zgłoszenie, że w rzece Drwęca na wysokości cmentarza przy ulicy Kościelnej dwoje ludzi nie może wydostać się z wody i wzywa pomocy. Na miejsce natychmiast został skierowany młodszy aspirant Przemysław Zajac z ogniwa patrolo-interwencyjnego.

– Na miejscu policjant szyb-

ko zorientował się w sytuacji i pobiegł w stronę miejsca, skąd dobiegało wołanie. Bez problemu zauważył w wodzie dwie osoby. Mężczyzna utrzymywał głowę kobiety nad wodą, a drugą ręką utrzymywał nad powierzchnią pysk psa, który również się podtapał. Silny nurt rzeki uniemożliwiał wydostanie się na brzeg, spychał osoby głębiej w koryto

rzeki. Sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna – podaje KPP Golub-Dobrzyń.

Policjant bez wahania wskoczył do wody i popłynął małżonkom na ratunek. Silny nurt przeszkadzał jednak w dopłynięciu do tych osób. Na szczęście przepływający tamtędy kajakarz udzielił pomocy funkcjonariuszowi, co pozwoliło na dotarcie do małżeństwa pozostającego w wodzie już od kilkudziesięciu minut.

43-latkę, po wyjściu na brzeg, przetransportowano do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Według relacji mężczyzny, spacerował on z żoną i z psem przy dzikiej plaży. W pewnym momencie grunt pod nogami kobiety się osunął, w wyniku czego przewróciła się i wpadła do wody. Niestety porwał ją nurt rzeki, co zapoczątkowało serię zdarzeń.

(ak), fot. KPP

Golub-Dobrzyń

Inwestycje w place zabaw

Na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej im. Henryka Rogowskiego w Golubiu-Dobrzyniu zamontowano kilkanaście nowych urządzeń do zabaw dla dzieci, ławki i stojaki na rowery.



Na terenie spółdzielni mieszkaniowej przy ulicy Żeromskiego zamontowano nowe urządzenia do zabaw dla dzieci: 3 zjeżdźalnie, 4 karuzele oraz 4 bujaki.

– Co roku planujemy doposażyć place zabaw na terenie spółdzielni o nowe elementy – podkreśla Wojciech Szymczak, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej i kierownik działu technicznego. – W przyszłym

roku zainstalujemy kilka nowych urządzeń po drugiej stronie ulicy Żeromskiego i na tzw. „starym osiedlu”.

W tym roku na ten cel wydano 50 tysięcy złotych. Ponadto na życzenie mieszkańców zamontowano 3 ławki i 7 stojaków na rowery. Posadzonych zostało również 10 drzewek (śliwy) przy ulicy Mickiewicza 1 i 3.

(Szyw), fot. SM

OGŁOSZENIE WYBORCZE



**TRZECIA
DROGA**

4

Lista nr 1 do Parlamentu Europejskiego

**Marcin
Skonieczka**

**Bezpieczna Europa
równych szans**

Materiał KKW Trzecia Droga PSL – PL2050 Szymona Hołowni, uczestniczącego w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Do pracy rowerem

WYWIAD ▶ Tym razem w ramach cyklu prezentującego pasjonatów przedstawiamy Piotra Rybińskiego z Golubia-Dobrzynia, który dojeżdża do pracy... do Torunia. Specjalnie dla naszego tygodnika opowiada o swojej pasji do jednośladów, która zrodziła się z powodu nadwagi

– W ostatnim czasie dojeżdża Pan do pracy do Torunia rowerem. Jak zaczęła się Pana pasja do tego sportu?

– Rower jest ciekawą alternatywą dla samochodu czy komunikacji publicznej. Korzystając z dłuższych dni i ładnej pogody, chętnie wybieram taką formę dotarcia do pracy w Toruniu, choć przyznaję że głównie korzystam z samochodu. Podróż autem do pracy zajmuje mi godzinę z małym okładem (poranne korki), a ostatnio rowerem dotarłem do pracy w niespełna dwie godziny, więc nie ma takiej przepaści czasowej. Rower lubiłem od zawsze, jednak jeszcze kilka lat temu z moją formą nie było najlepiej. Prawdę mówiąc, było kiepsko. Miałem sporą nadwagę i prowadziłem tzw. osiadły tryb życia. Dzięki wsparciu żony zacząłem od najprostszej formy ruchu – spacerów, potem marszobiegiów, no i doszedł rower. Współpracuję też z dietetykiem. Teraz ważę kilkadziesiąt kilogramów mniej i czuję się kilkanaście lat młodziej. Na rowerze jeżdżę głównie rekreacyjnie, jak już wspominałem, czasami dojeżdżam do pracy. Bywa też tak, że skuszę się na rywalizację w amatorskich zawodach. Tam reprezentuję barwy Golubsko-Dobrzyńskiego Towarzystwa Rowerowego GTR, do którego należę od kilku lat. Mam za sobą ukończonych kilka zawodów MTB oraz ultramaratonów rowerowych, które szczególnie przypadły mi do gustu. Są to głównie imprezy ponad 100-kilometrowe, oparte na samowystarczalności uczestnika, który musi poruszać się rowerem po ściśle ustalonej przez organizatorów trasie, w określonym



limicie czasowym. Ukończyłem dwie edycje kujawsko-pomorskiej Robinsonady (250 i 160 km), Gravel po Łódzku (200 km), Graveliadę (160 km), a rok temu w dwa dni przejechałem 400 km wokół Drwęc w ramach projektu Drwęca400. Pod koniec czerwca wybieram się na kolejne 250 km po Kujawach i Wielkopolsce. Ponadto niemal codziennie poświęcam około godziny na marszobiegi po naszych okolicach. To jest świetna metoda na zgubienie kilogramów, zwiększenie sprawności i wydolności. To forma ruchu dosłownie dla każdego, którą szczerze polecam. Nie trzeba być wyczynowcem. W ubiegłym roku biegowo i marszobiegiowo pokonałem ponad 2100 kilometrów. Czasami biorę udział w lokalnych amatorskich zawodach biegowych, głównie na 5 i 10 kilometrów.

– Należy Pan do GTR. Co to za grupa i jak w praktyce realizujecie swoją pasję do sportu rowerowego?

– Od kilku lat aktywnie działam w Golubsko-Dobrzyńskim Towarzystwie Rowerowym – sto-

warzyszeniu skupiającym pasjonatów dwóch kółek z naszego miasta i okolic. Tam poznałem fantastycznych ludzi, którzy jeszcze mocniej zarazili mnie pasją do roweru. W GTR-ze pełnię funkcję sekretarza stowarzyszenia, w ramach czego staram się pozyskiwać środki na różne rowerowe projekty, czuwać nad ich przebiegiem oraz rozliczeniem. GTR nastawiony jest na promocję aktywnego spędzania czasu na rowerze. Regularnie spotykamy się, żeby pojeździć po okolicy czy to po terenach polnych i leśnych, czy też w charakterze kolarstwa szosowego. Zachęcamy również chętnych spoza GTR na pokręcenie poprzez nasz profil facebookowy. Obserwuje go kilkaset osób. Angażujemy się w akcje charytatywne, przekazując gadzety na licytację, czy w akcje zwracające uwagę na bezpieczeństwo rowerzystów na drogach jak kampania „Uważaj, Proszę”. Regularnie wspieramy Rajd rowerowy dla Przedszkolaka – Niepublicznego Przedszkola Terapeutycznego „Adaś” z Gałczewka, którego kolejna edycja

już w najbliższą sobotę 8 czerwca. Zachęcamy do wzięcia w nim udziału. Startujemy o 10:00 z golubskiego Rynku. Kilka lat temu wpadłem na pomysł, żeby rowerem udać się z Golubia do Brodnicy, korzystając z nieoczywistej trasy. W związku z tym, że oba miasta łączy postać Anny Wazówny, przejazd ten nazwaliśmy Rajdem na Imieniny Anny i w ten sposób już po raz piąty udamy się rowerami do Brodnicy w okolicach lipcowych imienin naszej patronki: 21 lipca. Imprezę finansowo wspiera Miasto Golub-Dobrzyń, a logistycznie Oddział PTTK. Wkrótce więcej informacji i zapisy, bezpłatne oczywiście, na rajd. Tradycyjnie jesienią przygotowujemy kilka okolicznych rajdów i wycieczek po ciekawych miejscach. O wszystkim będziemy systematycznie informować za pośrednictwem profilu FB GTR i na wszystkie serdecznie zapraszamy. Pomysłów związanych z rowerem jest znacznie więcej i co jakiś czas realizujemy nowe projekty.

– Na co dzień jest Pan pracownikiem Kujawsko-Pomor-

skiego Funduszu Pożyczkowego. Co to za instytucja i jak może pomóc naszym mieszkańcom?

– Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy to instytucja powołana przez samorząd województwa, której celem jest wspieranie mikro, małych i średnich firm poprzez udzielanie unijnych pożyczek. Pracuję tam kilkanaście lat, zajmuję się głównie analizami finansowymi. Na co dzień mam do czynienia z przedsiębiorcami, którzy realizują inwestycje w naszym województwie, również w Golubiu-Dobrzyniu. Fundusz stara się odpowiadać na te potrzeby, wychodząc z ofertą nierzadko alternatywną do bankowej. Zapotrzebowanie na fundusze unijne, w tym na pożyczki jest wciąż bardzo duże. Cieszę się, że w ramach swoich zawodowych obowiązków mogę być drobną częścią w rozwoju gospodarczym naszego regionu. Mam również okazję współpracować z przedsiębiorcami z Golubia-Dobrzynia i okolic, a w razie potrzeby udzielić wsparcia ich biznesom. Dotąd udawało się to znakomicie. W nowej unijnej perspektywie finansowej czeka sporo atrakcyjnych środków nie tylko dla MŚP, ale i dla JST. Wierzę, że będziemy wspierać liczne projekty z Golubia-Dobrzynia. Już dziś zachęcam do śledzenia oferty na stronie Funduszu: www.kpfp.org.pl. W razie potrzeby, tak jak to miało miejsce dotychczas, można się do mnie zwrócić o wsparcie. Chętnie pomogę.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Szymon Wiśniewski
fot. archiwum
P. Rybiński



OSP Lipienica ma już 90 lat

GMINA KOWALEWO POMORSKIE ▶ Podczas gminnych obchodów święta strażaków 25 maja 2024 roku jednostka OSP Lipienica świętowała jubileusz 90-lecia istnienia



Ceremonia rozpoczęła się od przemarszu korowodu z uczestnikami i sztandarami na teren przy remizie strażackiej w Lipienicy. W uroczystości uczestniczyły sztandary, przedstawiciele gminy Kowalewo Pomorskie, radni rady miejskiej, sołtysi z terenu gminy, osoby związane z ochotniczymi strażami pożarnymi oraz miesz-

kańcy Lipienicy i okolicznych miejscowości. Prezes jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipienicy Waldemar Błach powitał zaproszonych gości i mieszkańców wsi Lipienica oraz poprosił kapelana gminnego OSP księdza Grzegorza Malinowskiego o odprawienie mszy świętej polowej.

Po mszy przybliżona zo-

stała bogata, 90-letnia historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipienicy. Burmistrz Kowalewa Pomorskiego Jacek Żurawski, sołtys sołectwa Lipienica Joanna Błaszczkiewicz i prezes OSP Lipienica Waldemar Błach uroczystie odsłoniли tablicę upamiętniającą ten wspaniały jubileusz.

Zasłużone druhnny i druho-



wie jednostek z terenu gminy Kowalewo Pomorskie otrzymali odznaczenia w postaci: złotych, srebrnych i brązowych medali „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, odznak „Strażak Wzorowy” oraz odznaczeń „Za Wsługę Lat”.

90-lecie istnienia jednostki przypomnielo dorobek poprzedników i fakt, że druhowie są kontynuatorami pięknych

tradycji pozwalających pomyśleć nie realizować wspólne pomysły, korzystając z umiejętności i mądrości strażackiej rodziny. 90-lecie istnienia OSP Lipienica to również festyn rodzinny, w którym uczestniczyli wszyscy mieszkańcy i miłośnicy strażaków.

Opr. (Szyw)
fot. UM Kowalewo Pom.



Golub-Dobrzyń

Rodzinny festyn dla Nadii

Z okazji Dnia Dziecka i święta parafialnego jakim jest bierzmowanie, społeczność Parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Dobrzyniu nad Drwęcą zorganizowała charytatywny festyn rodzinny dla ciężko chorego dziecka – 9-letniej Nadii Grackowskiej z Wilczewa.

Dziecko jest podopieczną Fundacji Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową. Dziewczynka jest po dwóch przeszczepach szpiku kostnego. Aby był on skuteczny, potrzeba terapii – 10 podań komórek macierzystych, których koszt wynosi ponad 145 tysięcy złotych. W związku z tym parafia zorganizowała sprzedaż

ciast, książek, napojów oraz odbyły się charytatywne licytacje. Udało się ostatecznie zebrać ponad 16 tysięcy złotych.

– Składamy najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności wszystkim, którzy byli z nami – mówią wolontariusze z dobryńskiej parafii. – Dziękujemy wszystkim darczyńcom za zaangażowanie i serce. To

dzięki wam nasza akcja odniosła tak wielki sukces. To dzięki wam możemy wesprzeć Nadie w jej trudnej walce o zdrowie. Dziękujemy anonimowym darczyńcom, osobom prywatnym oraz firmom i organizacjom, które wsparły naszą akcję.

(Szyw)
fot. Parafia



Szkolny Dzień Dziecka

POWIAT ➤ W Zespole Szkół nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu odbył się szkolny Dzień Dziecka. Dla milusińskich przygotowano szereg atrakcji: dmuchane zjeżdżalnie, malowanie twarzy. Nie zabrakło drobnych słodkości i kiełbasek z grilla

W Zespole Szkół nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu odbył się szkolny Dzień Dziecka. Dla milusińskich przygotowano szereg atrakcji: dmuchane zjeżdżalnie, malowanie twarzy. Nie zabrakło drobnych słodkości i kiełbasek z grilla. Pierwszego czerwca na całym świecie dzieci mają swoje święto. W Zespole Szkół nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu już w środę (29 maja) z tej okazji na dzieci czekały niespodzianki. Dopisała pogoda, humory i dobra energia, potrzebna do wesółych zabaw prowadzonych przez Panią Kłowna, w którą wcieliła się nauczycielka Ewa Malinowska-Grzech.

W tym dniu czekało na uczniów szereg atrakcji. Między innymi dwa dmuchańce, bańki mydlane, stoisko

z watą cukrową i popcornem. Dzieci mogły pomalować twarze i mieć nową kolorową fryzurę w „Studio Urody Dojriss”. Nie zabrakło orzeźwiającej lemoniady, frytek, kiełbasek z grilla, babeczek i innych słodkości na stoisku „Trzecia kuchnia”. Pocięły też zobaczyły wóz strażacki, radiowóz policyjny, motor harley oraz traktor. Odwiedziła ich również dziewczynka-pasjonatka zwierząt, która zorganizowała kącik dla uczniów ze świnkami morskimi, królikami, kurczakami i gąskami.

Podczas Dnia Dziecka został rozstrzygnięty konkurs plastyczny „Rodzina ma moc” pod patronatem starosty golubsko-dobrzyńskiego.

(Szyw), fot. ZS3



Gmina Zbójno

Festyn dla Rozalii

W piątek (31 maja) w Działyniu odbył się charytatywny festyn dla Rozalii Wagner z Sitna. Dziewczynka potrzebuje kosztownego leczenia ze względu na wadę serca. Organizatorami festynu były władze gminy, sołectwa Działyń, Sitno, Zespół Szkół w Działyniu oraz grupa 87-400 AMCAR.



Festyn rozpoczął się od charytatywnego turnieju siatki plażowej. Dla dzieci były darmowe dmuchańce, animacje, gry i zabawy prowadzone przez animatorki

z Bajkowego Świata z Sierpca. Na scenie wystąpili uczniowie z Zespołu Szkół w Działyniu. Czas wszystkim umilały żywe maskotki Stitch i Królika, z którymi

wszyscy chętnie robili zdjęcia.

Pieniądze ze sprzedaży ciast, kiełbasek, frytek, fantów zostaną przekazane na leczenie Rozalii Wagner z Sitna. Do zbiórki dołą-



czyła się grupa miłośników amerykańskiej motoryzacji 87-400 AMCAR. Uczestnicy festynu mogli zobaczyć prawdziwe amerykańskie samochody. Łącznie udało

się zebrać 5795 złotych.

(Szyw)
fot. UGZ
K. Skrzyniecki

Dwie szkoły mają ekopracownie

GMINA KOWALEWO POMORSKIE ▶ W gminie Kowalewo Pomorskie powstały dwie nowoczesne pracownie: pierwsza przyrodnicza w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Wielkim Rychnowie oraz druga dedykowana OZE w Szkole Podstawowej im. Wojska Polskiego w Pluskowęsach



„Ekopracownie 2023” zostały dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie dotacji w kwocie po 50 000 zł. Dzięki wsparciu sale zostały wyposażone w nowoczesne narzędzia i materiały edukacyjne, które umożliwiają realizację różnorodnych działań edukacyjnych, mających na celu podniesienie świadomości ekologicznej wśród uczniów.

W ciągu ostatniego roku szkolnego przeszkolono 1000 uczniów, nauczycieli oraz rodziców. Prowadzone były warsztaty z recyklingu, podczas których uczniowie uczyli się jak prawidłowo segregować odpady i jakie korzyści płyną z recyklingu. Kolejnym ważnym tematem były zajęcia dotyczące ochrony zasobów wodnych. Uczniowie dowiedzieli się o znaczeniu wody dla życia na Ziemi oraz o metodach jej oszczędzania. W ramach warsztatów dzieci uczyły się jak minimalizować zu-

życie wody w codziennym życiu oraz jakie technologie pomagają w ochronie zasobów wodnych.

W ekopracowni realizowane były również zajęcia na temat energii odnawialnej. Uczniowie poznali różne źródła energii, takie jak: energia słoneczna, wiatrowa i wodna. Poprzez pracę modelem design thinking oraz steam dzieci mogły samodzielnie skonstruować i zobaczyć jak działają panele słoneczne czy turbiny wiatrowe oraz dowiedzieć się jakie korzyści niesie za sobą korzystanie z odna-



wialnych źródeł energii. Ważnym elementem programu były zajęcia dotyczące bioróżnorodności. Uczniowie poznali różnorodność gatunków roślin i zwierząt oraz ich znaczenie dla ekosystemu.

Ekopracownie oferują również możliwość realizacji projektów praktycznych. Uczniowie mogą brać udział w tworzeniu małych ekosystemów, sadzeniu kwiatów i krzewów czy budowie budek dla ptaków. Takie działania nie tylko uczą praktycznych umiejętności, ale również kształtują postawy

proekologiczne.

Dzięki dotacji można prowadzić szeroko zakrojone działania edukacyjne w pracowniach odpowiednio do tego wyposażonych. Działania te nie tylko zwiększają wiedzę ekologiczną uczniów, ale także zachęcają do aktywnego dbania o środowisko. Realizacja warsztatów wspierała rozwój młodych ekologów, którzy w przyszłości będą świadomymi obywatelami, dbającymi o naszą planetę.

(ak), fot. nadesłane



Golub-Dobrzyń

Majowe spotkania z biblioteką

Majowe święto bibliotekarzy, bibliotek i książki zakończyło się wizytą uczniów z SP nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu, wręczeniem nagród w akcji bookcrossing oraz wręczeniem nagród dla czytelników.

Uczniowie z klasy z SP nr 1 odwiedzili miejską bibliotekę, gdzie poznali księgozbiór, nauczyli się jak wybierać sobie książki z półki, wzięli udział

w konkursach ze znajomości literatury, odpowiadali na zagadki. Wszyscy bawili się bardzo dobrze, czego efektem było zapisanie się części uczniów do

biblioteki, co bardzo cieszy. To był naprawdę udany maj.

Opr. (Szyw)
fot. MiBPB



Zbójnicy – mali sadownicy

ZBÓJNO ➤ Uczniowie Zespołu Szkół w Zbójnie wzięli udział ogólnopolskim konkursie „Tradycyjny sad”, organizowanym przez Fundację Banku Ochrony Środowiska. Celem projektu było upowszechnianie wiedzy na temat starych odmian drzew owocowych i zachęcanie uczniów do aktywnego przywracania ich w swoim sąsiedztwie



Nasz kraj przez wieki był potęgą sadowniczą, opartą o drzewa tradycyjnych odmian. Obecnie dawne odmiany drzew owocowych zostały zastąpione przemysłowymi, które wymagają głównie pielęgnacji chemicznej. Wzrastająca społeczna świadomość skażenia środowiska zwiększa zainteresowanie produktami uprawianymi bez nadmiernej chemizacji.

Przed rozpoczęciem praktycznych działań konkursowych trzecioklasiści poznali dawne odmiany drzew owocowych oraz

tradycyjne metody uprawy i pielęgnacji sadu. W tym celu wraz z wychowawczynią Eweliną Kujawską odwiedzili sadownika Romana Rygielskiego.

– Zespół nasz znalazł się w wąskim gronie zwycięzców, dzięki czemu udało się zdobyć

grant, za który uczniowie założyli przy szkole mini sad. Po wykonaniu niezbędnych zabiegów agrotechnicznych posadzili w nim stare odmiany jabłoni takie jak: malinówka, oberlandzka, antonówka, szara reneta, kosztela i koka pomarańczowa oraz rośliny ozdobne – informuje dyrekcja ZS w Zbójnie.

Odtąd każdego dnia mali sadownicy obserwują i pielęgnują rosnące rośliny, wierząc, że za kilka lat wyrosną z nich piękne drzewa owocowe.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Zbójno

Mistrzowie Kujaw i Pomorza

Drużyna piłkarska Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Wielgim wygrała XVIII Kujawsko-Pomorski Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych, który odbywał się w Radziejowie.



We wtorek (28 maja) w Radziejowie odbył się XVIII Kujawsko-Pomorski Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych. Siedem zespołów biorących udział w zawodach zostało podzielonych na dwie grupy. Drużyna Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

– „Waleczni” Wielgie trafiła do grupy „niebieskiej”, gdzie za przeciwników miała dwie drużyny z Bydgoszczy.

– W pierwszym meczu spotkaliśmy się z drużyną „Pod jesionem” – mówi Michał Lisiński, nauczyciel z SOSW. – Nasza reprezentacja okazała się lep-



sza i po bardzo dobrym meczu wygrała 2:0. Drugi pojedynek to prawdziwy koncert gry, w którym drużynę „Naprzodu” pokonaliśmy aż 4:1. Wspaniale zaprezentowali się wszyscy nasi piłkarze, jednak na szczególne wyróżnienie zasłużył Daniel Wojciechowski, który

został wybrany najlepszym piłkarzem turnieju. Ostatecznie w zawodach zajęliśmy wymarzone od wielu lat pierwsze miejsce. Ogromne gratulacje dla naszych piłkarzy.

SOSW w Wielgim reprezentowali: Filip Juszczynski, Jan Jabłoński, Daniel Wojcie-

chowski, Jakub Wojciechowski, Patryk Jurkiewicz, Krzysztof Dominiak, Piotr Szczepański, Kamil Stefański, Sylwester Wysocki i jedyna dziewczyna w ekipie – Daria Stefańska.

(Szyw)
fot. SOSW

Boisko we Wrockach już oficjalnie

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ 24 maja br. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym we Wrockach odbył się festyn rodzinny. Na początku dokonano oficjalnego otwarcia nowego boiska szkolnego



W wydarzeniu uczestniczyli m.in.: wójt gminy Golub-Dobrzyń Marek Ryłowicz, przewodniczący Rady Gminy Golub-Dobrzyń Artur Kaszyński, dyrektor Mirosław Suski, radny gminy Golub-Dobrzyń Krzysztof Romanowski, kierownik Referatu Biura Rozwoju Wioletta Szymańska, sołtys Wroćek Krystyna Zalewska oraz Jakub Kamiński. Uroczystość była przepełniona życzeniami oraz podziękowaniami. Bardzo dużo emocji dostarczyło prze-

cięcie symbolicznej wstęgi oraz pierwszy strzelony gol. Następnie dzieci zaprezentowały krótką część artystyczną nawiązującą do dnia mamy i taty.

Po występach zaczęła się wielka zabawa, która była najbardziej wyczekiwana przez dzieci i uczniów. Do dyspozycji wszystkich były dmuchane zjeżdżalnie, przejażdżki konne, stoiska z atrakcjami przygotowanymi przez nauczycieli, konkurencje sportowe, tor przeszkód, kawiarenka, ciepłe



dania, wata, popcorn, gofry, zakręcone ziemniaki, kielbaski z grilla.

Organizatorzy dziękują za pomoc oraz wsparcie finansowe festynu rodzinnego: wójtowi gminy Golub-Dobrzyń Markowi Ryłowiczowi, radnej powiatu golubsko-dobrzyńskiego Agnieszce Malon, radnemu gminy Golub-Dobrzyń Krzysztofowi Romanowskiemu, sołtysowi Wroćek Krystynie Zalewskiej, sołtysowi Cieszyń Kazimierzowi Panterowi, sołty-

sowi Pustej Dąbrówki Kazimierzowi Klonowskiemu, sołtysowi Karczewa Janowi Barzykowi, firmie Gabar Grażynie i Antoniemu Barczewskim, firmie Gamar Marlenie i Szymonowi Bartoszewskiemu, Kołu Gospodyń Wiejskich we Wrockach, Kołu Gospodyń Wiejskich w Cieszyń, Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrockach, Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej OSP Wroćki, Radzie Rodziców Zespołu Szkolno-Przedszkolnego we Wrockach, Dorocie

i Pawłowi Węgierskim, Krystynie i Leszkowi Zalewskim, Elżbiecie i Zbigniewowi Panterom, Janinie Krystzofiak, Kamilowi Malonowi, Emilii i Łukaszowi Todysom, Łukaszowi Strużyńskiemu, Andrzejowi Kowalskiemu.

Pomimo niepewnej pogody podczas imprezy panowała miła i przyjazna atmosfera. Zorganizowany festyn spełnił oczekiwania organizatorów, dzieci i rodziców.

(GM), fot. nadesłane



Siwek w odstawkę

XX WIEK ▶ Jeszcze w 1960 roku w Polsce hodowano 2,5 miliona koni. Na polach pracowało zaledwie 58 tys. traktorów. Wiedzano jednak, że za kilka lat liczba traktorów podwoi się, a konie będą błyskawicznie znikać z wiejskich krajobrazów. Było to trudne do przeboleń dla rolników w kraju, gdzie Samuel Adalberg zapisał w księdze przysłów polskich 264 sentencje odnoszące się do konia



Przed II wojną światową Polska gospodarka i wojsko polegały na koniach. W 1935 roku hodowano ich prawie 4 miliony. W armii działały 3 pułki szwoleżerów, 27 pułków ułanów i 10 pułków strzelców konnych. Rzeczywistość zmieniła oblicze wojny, ale nie wsi. Jeszcze w 1959 roku Polska znajdowała się na drugim miejscu na świecie pod względem przelicznika liczby koni na każde 100 hektarów pól. Wyprzedzał nas tylko Paragwaj. Taka miłość do koni miała swoją cenę. Wielokrotnie Polacy kochali konie bar-

dziej niż członków rodziny. Każdy dorosły pamięta nowelkę pt. „Nasza szkapa”. Gdy gospodarz wracał do domu z podróży, pierwsze pytanie brzmiało zazwyczaj „A koń jadł? Pił? Zdrow?”

Utrzymanie konia było drogie. Gospodarz odmawiał jedzenia sobie i rodzinie, ale koń musiał żywić się dobrze. Istniało nawet przysłowie „koń konia zje”, które pokazywało jaki apetyt potrafią mieć te piękne zwierzęta. W ciągu roku koń zjadał plon z jednego hektara. Oznaczało to, że w powojennej Polsce ponad 2

miliony hektarów gruntów rolnych nie żywiło ludzi, lecz konie.

W przedwojennej Polsce traktory były nowinką stosowaną w bardziej liberalnych majątkach ziemskich w okolicach Poznania i na Pomorzu. W 1946 roku startowaliśmy z powojennym sezonem rolnym z zaledwie 4 tysiącami sprawnych traktorów. W 1959 roku było ich już 58 tysięcy. To sporo, ale i tak jeden traktor przypadał na 366 hektarów. Po wojnie nowoczesne maszyny rolnicze nie trafiały do rolników indywidualnych, lecz do kółek rolniczych i były przez nie dysponowane na pola. W 1959 roku zakłady w Ursusie wypuściły na rynek maszynę o numerze C-325. Roczna produkcja osiągała poziom kilku tysięcy sztuk.

Wypożyczenie ciągnika z kółka rolniczego kosztowało ok. 250 zł za hektar. Praca była szybsza, tańsza i przyjemna, ale koń w gospodarstwie pozostawał. Dlaczego? Rolnik musiał czymś dojechać do sklepu lub do miasta. Odpowiedzią na tę bolączkę było produkowanie na masową skalę motocykli. W 1960 roku w Polsce zarejestrowano 500 tysięcy motocykli, a połowa należała do mieszkańców wsi. Dla młodszych kobiet wiejskich polecano skuter OSA M50, który zaczęto produkować właśnie w 1959 roku. Skuter wyróżniał się bardzo dobrym prowadzeniem. Mimo to w samej Warszawie w 1960 roku za środek transportu służyło 5 tysięcy koni. Wiele z nich należało do rolników, ponieważ na obrzeżach Warszawy wciąż istniały liczne gospodarstwa rolne.

Czarną kartą wymiany koni na ciągniki była propaganda PRL, która przedstawiała konie jako szkodniki. Zachęcano do ich sprzedaży na mięso. Państwu zależało na ubijaniu koni, ponieważ za koninę obce państwa płaciły w dolarach.

(pw)

XVII/XVIII wiek

Od wojny do wojny

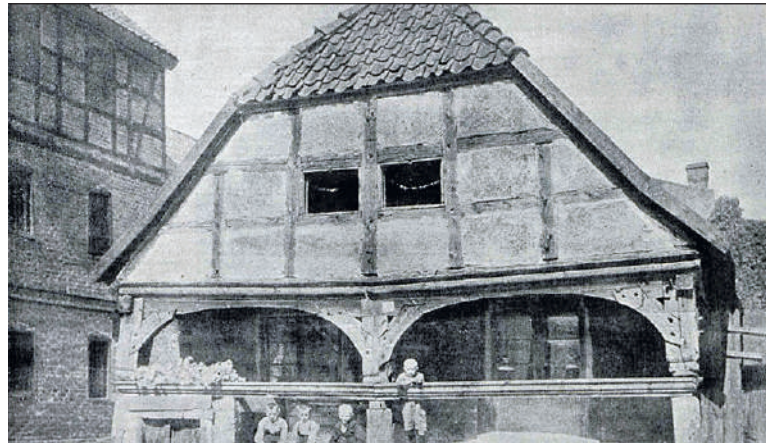
Okres XVII i XVIII wieku był dla naszych okolic bardzo dramatyczny pod względem gospodarczym. Co pewien czas przez nasze ziemie przechodziły obce armie, które niszczyły i plądrowały wsie i miasta.



W 1655 roku do Polski wkroczyła armia szwedzka, rozpoczynając najbardziej tragiczną w historii naszego kraju wojnę, nazywaną potocznie potopem. 10 listopada poddała się Brodnica, a kilka dni później Golub. Szwedzi rozpoczęli okupację, która skończyła się gigantycznym regresem gospodarczym. 13 lutego 1660 roku król Jan Kazimierz ogłosił amnestię dla tych Polaków, którzy współpracowali ze Szwedami. Kraj trzeba było odbudowywać, a pracy było sporo. W Ostrowie pod Golubiem uszkodzony był miejscowy kościół. W Golubiu Szwedzi zniszczyli miejski szpital. We Wrockach nie było proboszcza. Jeszcze 4 lata po wojnie w Cieszynach i Ostrowie nie odnotowano mieszkańców. W kilkunastu wsiach jak Skępsk, Pluskowęsy, Radowiska, Kurkocin i Pułkowo mieszkało łącznie 39 rodzin.

W 1702 roku Szwedzi po-

(pw)



XX wiek ▶ Golub blisko 100 lat temu

Dom z 1717 roku z charakterystycznymi podcieniami istniał w Golubiu od 1717 roku przy dzisiejszej ul. Chopina. W 1937 roku jego mało znane zdjęcie opublikowano w czasopiśmie literacko-społecznym „Pion”. Zdjęcie jest wyjątkowe, ponieważ przedstawia najmłodszych mieszkańców Golubia na tle zabytku.

(pw)

Symbol polskich żołnierzy

XX WIEK ▶ Tym razem przybliżamy historię słynnego już niedźwiedzia Wojtka, żołnierza II Korpusu Polskiego, który brał udział w bitwie o Monte Cassino. Polscy żołnierze i uchodźcy kupili zwierzę w Persji w 1942 roku. Niedźwiedź zmarł w 1963 roku w zoo w Edynburgu, w Szkocji



8 kwietnia 1942 roku polscy żołnierze maszerując wraz z uchodźcami cywilnymi z Palestyny, spotkali perskiego chłopca niosącego małego niedźwiadka brunatnego. Matka niedźwiadka została najprawdopodobniej zastrzelona przez myśliwych. Niedźwiadek tak zachwycił 18-letnią Irenę (Inkę) Bokiewicz, że namówiła porucznika Anatola Tarnowieckiego, by jej go kupił. Kolejne trzy miesiące maluch spędził pod opieką Inki w obozie dla uchodźców niedaleko Teheranu. W sierpniu 1942 roku niedźwiadek został подарowany 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii. Niedźwiadek nie umiał jeszcze jeść i żołnierze karmili go zmieszonym z wodą skondensowanym mlekiem z butelki po wodce i skręconego ze szmat smoczka. Podobno z tego powodu Wojtkowi na zawsze pozostało upodobanie do napojów z takiej butelki. Zwierzę zostało oficjalnie wciągnięte na stan ewidencyjny 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii, z którą to jednostką przeszło cały szlak bojowy: z Iranu przez Irak, Palestynę, Egipt do Włoch, a po demobilizacji do Wielkiej Brytanii. Niedźwiedź odbył w lutym 1944 roku jedną podróż przez Morze Śródziemne na pokładzie motorowca „Batory” do

Włoch.

Na temat Wojtka krąży wiele anegdot. Według różnych historii niedźwiedź lubił podróże w szoferce ciężarówki i zapasy z żołnierzami, zdołał wykrzyć arabskiego szpiega ukrywającego się w łaźni, kąpał się pod prysznicem. Czasami sprawiał problemy. Według historii miał dopuścić się zdewastowania zapasu wiktuałów i kradzieży damskiej bielizny. Za poczynione szkody Wojtek otrzymywał karę. Zazwyczaj było to uwięzienie na łańcuchu przyczepionym do obroży na szyi zwierzęcia. Pomimo wybrzków Wojtek cieszył się sympatią wśród żołnierzy, którzy ukrywali przed oficerami niektóre jego wybryki, dokarmiali go swoim jedzeniem oraz częstowali papierosami i alkoholem.

Niedźwiadkiem opiekowano się troskliwie. Jego ulubionymi przysmakami były owoce, słodkie syropy, marmolada, miód oraz piwo, które dostawał za dobre zachowanie. Jadał razem z żołnierzami i spał z nimi w namiocie. Kiedy urosł, dostał własną sypialnię w dużej drewnianej skrzyni, nie lubił jednak samotności i często w nocy chodził przytulać się do śpiących w namiocie żołnierzy. Był łagodnym zwierzęciem, mającym pełne zaufanie do ludzi.

Stwarzało to często zabawne sytuacje z udziałem obcych żołnierzy lub ludności cywilnej.

Ze względu na zmieniający się klimat i stały dostęp do pożywienia Wojtek nie zapadał w sen zimowy. W trakcie pobytu w obozach położonych na pustyni często przegrzewał się.

Niedźwiedź brał udział w bitwie o Monte Cassino. Jego zadaniem było dostarczanie amunicji dla jednostek artylerii. Początkowo Wojtek źle znosił hałas wywołany ostrzałami artyleryjskim i bombardowaniami. Z tego powodu nie opuszczał pomieszczenia. Po oswojeniu się z hałasem obserwował przebieg bitwy z okolicznych drzew. Według relacji żołnierzy niedźwiedź miał pomagać w przenoszeniu skrzyń z amunicją lub samych pocisków. Upamiętnieniem udziału Wojtka w bitwie o Monte Cassino stał się emblemat 22. kompanii, przedstawiający niedźwiedzia niosącego w łapach pocisk. Wojtek nie był szkolony do pracy przy przenoszeniu czterdziestopięciokilogramowych skrzyń z pociskami. Postępowania z ładunkami nauczył się poprzez obserwację żołnierzy. Wojtek bez zachęty łapał skrzynie i przenosił je w charakterystyczny dla siebie sposób: stojąc na tylnych łapach, rozkładał ramiona, w które żołnierze wkładali skrzynie z amunicją. Niedźwiedź przenosił je w pobliże stanowisk ogniowych, po czym wracał do ciężarówki po kolejną porcję ładunku. Żołnierze czasami zachęcali Wojtka do pomocy, dając w zamian przysmaki, bowiem niedźwiedź sam decydował o tym kiedy i jak długo będzie pracował. Podczas bitwy o Monte Cassino kompania Wojtka dostarczyła następujące ładunki dla wojsk polskich i brytyjskich: 17300 ton amunicji, 1200 ton paliwa i 1100 ton żywności. Od tamtej pory symbolem 22. kompanii stał się niedźwiedź z pociskiem

w łapach. Odznaka taka pojawiała się na samochodach wojskowych, proporczykach i mundurach żołnierzy.

Według relacji kuriera Archibalda Browna, w celu oficjalnego wciągnięcia niedźwiedzia na listę personelu 2. Korpusu Polskiego generał Władysław Anders mianował Wojtka kapralem. Według relacji Wojciecha Narębskiego niedźwiedź miał swój numer służbowy, książeczkę wojskową i przydział na papierosy.

26 września 1946 roku 22. kompania Zaopatrywania Artylerii jako część 2 Korpusu Polskiego Polskich Sił Zbrojnych została przetransportowana do Glasgow w Szkocji, a razem z nią niedźwiedź. Od 28 października kompania stacjonowała w Winfield Park. Niedźwiedź został oficjalnie zakwalifikowany jako szeregowiec armii polskiej. Wojtek został ulubieńcem całego obozu i okolicznej ludności. Stał się też tematem licznych publikacji prasowych. Miejscowe Towarzystwo Polsko-Szkockie mianowało go honorowym członkiem.

Po demobilizacji jednostki wojskowej zapadła decyzja oddania niedźwiedzia do ogrodu zoologicznego w Edynburgu. Do zoo trafił jesienią 1947 roku. Dyrektor zoo zgodził się zaopiekować kapralem Wojtkiem i nie oddać go nikomu bez zgody dowódcy kompanii majora Antoniego Chełkowskiego. Później dawni koledzy z kompanii już w cywilu wielokrotnie odwiedzali Wojtka i nie bacząc na obawy pracowników zoo przekraczali często ogrodzenie.

Wojtek spędził w ogrodzie zoologicznym 16 lat (od 1947 do 1963), żyjąc w klatce o powierzchni 10 metrów kwadratowych. Próby socjalizacji go z innymi niedźwiedziami w tym zoo nie przyniosły pozytywnych efektów, ponieważ Wojtek najbardziej lubił spędzać czas z ludźmi. Był zwierzęciem

bardzo towarzyskim, kochał ludzi, którzy bardzo często odwiedzali pozytywne uczucia.

W końcu 1958 roku poznański oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, przy wsparciu Polskiego Tow. Zoologicznego oraz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zwrócił się z interwencją do dyrekcji edynburskiego zoo w sprawie warunków przetrzymywania Wojtka. Wysunięta została wówczas koncepcja sprowadzenia Wojtka do jednego z polskich ogrodów zoologicznych. W ramach rozpoczętych starań z tym celem na początku lutego 1959 roku wyjechał do Edynburga przedstawiciel oliwskiego zoo dla omówienia kwestii umieszczenia Wojtka w tamtejszej placówce zoologicznej. W związku z tym rozpoczęto tam budowę wielkiego wybiegu dla niego. Działania te niestety spełzły na niczym. Źródła podają tu kilka powodów: fatalny stan zdrowia i postępującą przedwcześnie starość Wojtka, opór kombatantów 22. kompanii, którzy wciąż traktowali niedźwiedzia jako depozyt. Sam opiekun zwierzęcia – mjr Chełkowski – oświadczył wprost, że reżimowy rząd warszawski stara się ze wszystkich sił sprowadzić niedźwiedzia do Polski, a zatem on jako szczerzy emigrant nie może oddać tak cennego symbolu komunizmu.

Kombatant, kapral 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii Wojtek zmarł 2 grudnia 1963 roku w wieku 22 lat. O jego śmierci poinformowały wówczas brytyjskie stacje radiowe. W wieku dojrzałym ważył blisko 500 funtów (ok. 230 kg) i mierzył ponad 6 stóp (ponad 182 cm). Wojtek osiągnął przeciętny wiek jak na przedstawiciela podgatunku syryjskiego niedźwiedzia brunatnego.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna





INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBRYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Rolnictwo

Inne

SPRZEDAM OWIES nr tel. 883-678-823

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowężach
Pluskowęży 22a
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa
w Mlewie
Mlewo 4
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sportowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miesjko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

Numerы alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44 lub 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00 lub 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski w Kowalewie Pom.
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
tel. 54 280 19 21 lub 84

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Czytali wiersze Brzechwy i Tuwima

GOLUB-DOBRZYŃ ➤ Majowe spotkanie z pensjonariuszami Domu Pomocy Społecznej rozpoczęło się od przeczytania popularnych wierszy naszych ulubionych autorów dla dzieci: Jana Brzechwy i Juliana Tuwima



Uczestnicy czytali m.in. wiersze: Na straganie, Lokomotywa, Słoń Trąbalski, Kaczka dziwaczka, Szelmostwa lista Witalisa, itp. Wiersze czytali bibliotekarze oraz podopieczni: Pan Wiesiu

i Pan Maciek. W dalszej części zajęć wspólnie kolorowano rysunki do znanych wierszy. Jak zawsze spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem. Na czerwcowe zajęcia zaproszono Małgorzatę

Kamińską, dyrektora placówki, z pensjonariuszami do siedziby golubskiej biblioteki na kolejne wspólne zajęcia.

**Opr. (Szyw)
fot. MiPBP**



Golub-Dobrzyń

Z bibliotecznej półki

Dzisiaj proponujemy jedną z najwybitniejszych powieści XX wieku: „Ojca chrzestnego” Mario Puzo.



Pewnie nie musimy nikomu przedstawiać tej powieści, wszak losy włoskiej rodziny mafijnej Corleone znane są z genialnej ekranizacji słynnego bestselleru Francisa Forda Coppoli z roku 1972. Często jest ona powtarzana na wielu kanałach telewizyjnych i dostępna na platformach streamingowych.

My jednak zachęcamy do przeczytania tej niesamowitej opowieści o mrocznym świecie przemocy, gdzie honor miesza się z nienawiścią i miłością, byście mogli się przekonać czy i w jaki sposób film różni się od książki.

**Opr. (Szyw)
fot. ilustracyjne**

REKLAMA

**ŻYJ BEZ
BÓLU KRĘGOSŁUPA**

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

**Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C**
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

882 787 070

www.polskiemasaze.pl

REKLAMA

**TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

KamPio

Catering

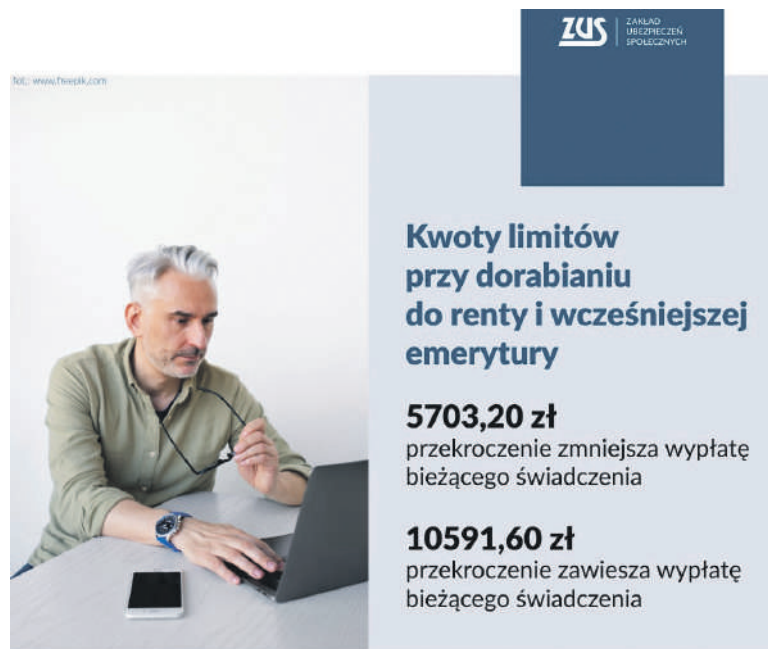
f kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Tyle mogą dorobić emeryci i renciści

REGION ➤ Od 1 czerwca obowiązują nowe limity przychodów dla pracujących wcześniejszych emerytów i niektórych rencistów. Dolna granica zarobków, które można osiągnąć, przekroczyła 5,7 tys. zł brutto, a górna 10,5 tys. zł brutto



Kwoty limitów przy dorabianiu do renty i wcześniejszej emerytury

5703,20 zł
przekroczenie zmniejsza wypłatę bieżącego świadczenia

10591,60 zł
przekroczenie zawiesza wypłatę bieżącego świadczenia

czerwiec - sierpień 2024

Osoby, które dorabiają do wcześniejszej emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub renty rodzinnej, muszą uważać na graniczne kwoty przychodu. Po ich przekroczeniu ZUS może zmniejszyć lub zawiesić wypłacane świadcze-

nie. – Od 1 czerwca pierwszy próg (70 proc. przeciętnego wynagrodzenia) zwiększył się o ok. 425 zł, a drugi (130 proc. tego wynagrodzenia) o blisko 790 zł brutto – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kiedy ZUS może zawiesić albo zmniejszyć świadczenie

Limity zarobkowe zmieniają się cztery razy w roku. Przez najbliższe trzy miesiące, tj. od czerwca do sierpnia br. granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 5703,20 zł brutto. – Zarobki do tej kwoty miesięcznie nie spowodują zmniejszenia wypłacanej przez ZUS emerytury lub renty. Jeśli miesięczny przychód, np. z umowy o pracę, przekroczy 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli od 1 czerwca 10 591,60 zł brutto, to ZUS może zawiesić wypłacane świadczenie – wyja-

śnia rzeczniczka.

Natomiast w sytuacji, gdy przychód będzie wyższy niż 5703,20 zł brutto, ale niższy niż 10 591,60 zł brutto, to ZUS może zmniejszyć wypłacane świadczenie o kwotę przekroczenia jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia, która wynosi: 890,63 zł dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy; 668,01 zł dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy; 757,08 zł dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Kto można dorabiać bez ograniczeń

Limity zarobkowe nie obowiązują emerytów, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny (60/65 lat). Wyjątek od tej zasady stanowią jedynie seniorzy, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1780,96 zł brutto).

Wówczas, jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Zarobkować bez ograniczeń mogą również niektórzy renciści. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojсковых, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń. Limitami przychodów nie muszą przejmować się także osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

(red)
fot. ZUS

Region

Coraz popularniejsza mLegitymacja

Od ubiegłego roku każdy emeryt i rencista może korzystać z elektronicznej wersji legitymacji. Wystarczy, że na swoim smartfonie zainstaluje bezpłatną aplikację mObywatel i dołączy dokument.



Wybierz dokument

- Karta Dużej Rodziny
- Legitymacja emeryta-rencisty

Legitymacja emeryta-rencisty w Twoim telefonie

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

721 tys.

emerytów i rencistów
pobrało mLegitymację ZUS
w aplikacji mObywatel



– Zakład Ubezpieczeń Społecznych od stycznia 2023 roku wystawia mLegitymację wszystkim emerytom i rencistom automatycznie. Seniorzy, którzy chcą dodatkowo otrzymać tradycyjną legitymację w formie karty plastikowej muszą złożyć odpowiedni wniosek (formularz ERL) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomor-

skiego.

Korzystanie z elektronicznej wersji legitymacji jest bardzo proste. Wystarczy na swoim smartfonie zainstalować aplikację mObywatel i wybrać z listy dokumentów „legitymacja emeryta-rencisty”. Od tej pory na pulpicie aplikacji będzie widoczna ikona mLegitymacji. Co ważne mLegitymację mogą pobrać także osoby małoletnie, które mają rentę ro-

dzinną, pod warunkiem że ukończyły 13 r. życia, mają profil zaufany oraz dowód osobisty.

Z mLegitymacji korzysta już ponad 721 tys. świadczeniobiorców ZUS-u. Elektroniczna legitymacja działa jak tradycyjny dokument. Pokazując ją na ekranie swojego smartfona, senior potwierdzi, że jest świadczeniobiorcą ZUS-u i będzie mógł bez problemu korzystać z przysłu-

gujących mu ulg i uprawnień. W przypadku śmierci emeryta lub rencisty mLegitymacja unieważni się automatycznie w aplikacji mObywatel. Natomiast w sytuacji, gdy senior miał plastikową legitymację, wówczas członek rodziny zmarłego lub inna osoba, która jest w jej posiadaniu, jest zobowiązana zwrócić ją do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Legitymacje plastikowe wy-

dane przed styczniem 2023 rokiem zachowują ważność przez okres, na jaki zostały wydane. Oznacza to, że świadczeniobiorcy, którzy już je posiadają mogą posługiwać się zarówno mLegitymacją, jak i legitymacją plastikową. Więcej informacji w ulotce „mLegitymacja emeryta-rencisty w Twoim telefonie”.

(red), fot. ZUS

Zgłoszenie dziecka do ubezpieczenia zdrowotnego

REGION ▶ Po narodzinach dziecka ubezpieczony rodzic powinien jak najszybciej zgłosić swoją pociechę do ubezpieczenia zdrowotnego. Dzięki temu maluch będzie mógł korzystać z bezpłatnej opieki medycznej w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia

Dziecko nie zostaje automatycznie zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego z chwilą zarejestrowania jego narodzin w urzędzie stanu cywilnego. Należy zgłosić je do ubezpieczenia, jako członka rodziny. – Jako członek rodziny dziecko może być objęte ubezpieczeniem zdrowotnym do ukończenia przez nie 18 lat, a jeżeli kształci się to dłużej – do ukończenia 26 lat. Natomiast jeżeli dziecko ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi, wówczas można ubezpieczyć je bez względu na to w jakim jest wieku – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wniosek o zgłoszenie członka rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego rodzic składa u swojego pracodawcy czy zleceniodawcy, a jeżeli jest osobą bezrobotną to w urzędzie pracy. Ma na to 7 dni od chwili zatrudnienia lub od momentu, w którym członek rodziny może zostać objęty ubezpieczeniem. Osoby prowadzące własną fir-



mę zgłoszenie na formularzu ZUS ZCNA kierują bezpośrednio do ZUS-u za pomocą Platformy Usług Elektronicznych, poczty lub osobiście.

Co ważne w czasie, gdy dziecko nie posiada jeszcze numeru PESEL, zgłoszenia doko-

nuje się na podstawie numeru PESEL rodzica składającego wniosek o zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego. W chwili otrzymania numeru PESEL należy zgłosić to pracodawcy, zleceniodawcy, by mógł zaktualizować informację w ZUS-ie.

Zasada 7 dni dotyczy także wyrejestrowania członka rodziny z ubezpieczenia zdrowotnego.

– Zgłoszenie dziecka jako członka rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego jest darmowe i w żaden sposób nie wpływa na wysokość składki zdrowotnej.

Co więcej, niezależnie od tego, czy ubezpieczony zgłasza jedną, czy dwie osoby (np. małżonka i uczące się dziecko), składka na to ubezpieczenie zdrowotne nie zwiększy się i będzie wynosiła zawsze 9 proc. – wyjaśnia rzeczniczka.

Do ubezpieczenia zdrowotnego swoje dziecko zazwyczaj zgłaszają rodzice, ale są sytuacje, gdy dziadkowie, emeryci mogą ubezpieczyć wnuka. Taka sytuacja może mieć miejsce, jeśli rodzice wnuka nie mają tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego, a wnuk nie jest on objęty tym ubezpieczeniem z innego tytułu, np. nie jest uczniem, studentem, pracownikiem, zleceniobiorcą, osobą prowadzącą działalność gospodarczą czy osobą bezrobotną.

Zgłoszenie wnuka, czy innego członka rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego emeryt lub rencista dokonuje na druku ZUS EUZ. Na tym samym druku dokonuje również wyrejestrowania z tego ubezpieczenia, jeśli np. wnuk uzyskał inny tytuł do ubezpieczenia.

(red), fot. ZUS

Region

Pierwsze 800 plus na nowy okres już na kontach

ZUS rozpoczął wypłaty 800 plus na nowy okres świadczeniowy. W środę 29 maja na konta rodziców i opiekunów wpłynęło ponad pół miliarda złotych. W poniedziałek ZUS przełał kolejne środki.



Od 1 czerwca rozpoczął się nowy okres świadczeniowy 800 plus, który potrwa do końca maja

2025 r. – Zakład Ubezpieczeń Społecznych zrealizował już pierwsze przelewy na ponad pół miliarda

złotych. Trafiły one do osób, które będą otrzymywać pieniądze 2. dnia każdego miesiąca. W poniedział-

łek kolejni opiekunowie otrzymali środki na dzieci – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Rodzice, którzy do tej pory nie złożyli wniosku o świadczenie na nowy okres, mogą to zrobić za pośrednictwem bezpłatnej aplikacji mZUS, bankowości elektronicznej, PUE ZUS czy przez portal Emp@tia. Warto się pospieszyć i złożyć wniosek jeszcze w maju, bo to gwarantuje wypłatę świadczenia do końca lipca wraz z wyrównaniem za czerwiec.

Jeśli wniosek zostanie złożony w czerwcu, to wypłaty będzie można się spodziewać najpóźniej do końca sierpnia z wyrównaniem od czerwca. Natomiast, jeśli rodzice czy opiekunowie spóźnią się i wniosek na nowy okres złożą po

30 czerwca, to nie otrzymają już wyrównania. Prawo do świadczenia będzie przysługiwało już tylko od miesiąca złożenia wniosku. Wyjątek stanowią rodzice nowo narodzonych dzieci, którzy na złożenie dokumentów mają trzy miesiące od narodzenia dziecka.

Do tej pory do ZUS-u na nowy okres wypłat wpłynęło ponad 4 mln wniosków na niemal 6,3 mln dzieci. Tak jak dotychczas w każdym miesiącu Zakład będzie przekazywał świadczenia w dziesięciu terminach wypłat: 2, 4, 7, 9, 12, 14, 16, 18, 20, 22. dzień miesiąca.

Świadczenie 800 plus przysługuje na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, niezależnie od osiągniętych dochodów.

(red)
fot. ZUS

Konni łucznicy na zamku

WYDARZENIE ▶ Anna Sokolska na koniu Karamba oraz Sebastian Prokop na koniu Arkadasz wygrali II Ogólnopolski Turniej Łucznictwa Konnego – Złota Strzała. Zawody odbywały się na terenach wokół Zamku Golubskiego



Na przełomie maja i czerwca na Zamku Golubskim odbywał się II Ogólnopolski Turniej Łucznictwa Konnego – Złota Strzała. Podczas turnieju konni łucznicy z całej Polski zaprezentowali swoje umiejętności na przygotowanych 3 torach: polskim, koreańskim (Tor Raid234) oraz węgierskim (Tor Towergo).

W zawodach wzięło udział kilkudziesięciu konnych łuczników z niemal całej Polski. Ostatecznie w kategorii seniorskiej zwyciężyła Anna Sokolska na koniu Karamba. W klasyfikacji juniorskiej najlepszy okazała się Sebastian Prokop na koniu Arkadasz.

Warto również wspomnieć, że turniej wpisuje się do ogól-

nopolskiego rankingu Polskiego Stowarzyszenia Łucznictwa Konnego, a wyniki uzyskane podczas jego trwania zostaną zaliczone do Ogólnopolskiego Rankingu Łucznictwa Konnego.

(Szyw)
fot. Zamek
/Waldemar Kosiński

Piłka ręczna

Byczki z pucharem

W dniach 17-19.05.2024 r. w Inowrocławiu odbył się Puchar Polski w piłce ręcznej plażowej. Zespół BHT Konkret Byczki Kowalewo Pomorskie po raz trzeci z rzędu zdobył to cenne trofeum.



W meczach grupowych pokonały między innymi: KS AZS AWF Warszawa, KPR Gminy Kobylińce i MKS EKO Save Group Ochota Warszawa. Półfinał to zwycięstwo nad Woodenfactory Pyrzyce i w finale Pucharu Polski zawodniczki z Kowalewa Pomorskiego pokonały ponownie rywalki grupowe MKS EKO Save Group Ochota Warszawa.

Skład zespołu: Maria Jeżowska, Zofia Jeżowska, Karolina Glasa, Katarzyna Guttmann, Kinga Kowalska, Izabela Pawłowska, Alicja Ślęzak, Paulina Kuźmińska, Magdalena Mazur, Karolina Styś, Klaudia Malec, Olha Shliukhtina. Trener Robert Bejgier. Gratulujemy.

Opr. (Szyw)
fot. UM Kowalewo Pom.

Rekreacja

Sukcesy Endo Golub-Dobrzyń

Kolejne imprezy, w których udział brali zawodnicy EnDo Golub-Dobrzyń, przyniosły dobre miejsca naszych biegaczy.



W sobotę 11 maja Płużnicka Piątka i pierwszy bieg z cyklu Grand Prix Ziemi Chełmińskiej. Mocny skład EnDo pojechał na ten bieg: Rafał Dudziak, Mariusz Foksiński, Natalia Krępeć, Adrian Szarkowski, Krzysztof Korczak, Justyna Piotrowicz, Mirosław

Wojciechowski.

– Świetna organizacja, fajne pakiety i super klimat tego wydarzenia. Cała drużyna spisała się na pięć. Rafał czas 18:55/3. m-ce open M, Mariusz 20:08/14. m-ce open, Natalia 20:56/2. m-ce open K, Adrian 22:13/ 32. m-ce open,



Krzysztof 23:27/47. m-ce open, Justyna 27:04/108. m-ce open, Mirosław 28:22/122. m-ce open. Również 11 maja Sławomir Szymeczko pobiegł w Biegu Rycerskim w Świeciu na dystansie 10 km. Sławek zameldował się na mecie po 00:47:04, co dało mu

80. m-ce open i 29. w kategorii – relacjonuje Piotr Piskorski z EnDo Golub-Dobrzyń.

12 maja Rafał Dudziak ponownie stanął na starcie biegu, tym razem w Grudziądzu na 6. Delfin Cross Run. Trasa 10 km to trail z podbiegami i piaszczystymi

mi fragmentami. Świetna organizacja, kibice i klimat tego miejsca sprawiły, że Rafał wbiegł na metę już po 41 minutach i stanął ponownie na podium, zajmując 3. miejsce open.

(ak), fot. nadesłane